MONITOR

Na R. P. 1776.
Nro: XIII.
Dnia 14. Lutego.

Virtus præmium est optimum, virtus omnibus rebus anteit profecto
Plaut. Amph.

DLa lepszego ieszcze poznania tey tak ważney prawdy, że cnota sama czyni prawdziwą szczęśliwość ludzką, rzućmy okiem na całą świata postać, przebiezmy wszystkie stany, ktore dzielą ludzi, y tyle zewnątrz czynią rożnicy w ich przeznaczeniach y życia sposobach: gdzież znaydziemy więcey pokoiu, iako w tych mieyscach gdzie niewinność panuie? Niemaszże

pewnych momentow, w ktorych mięſzkańcy Miaſt wielkich zazdroſzczą loſu ſiedzących na wſi? Zycie tych zdaie ſię bydź przykre; y to ieſt nayſzczęśliwſze, ktore ciężką y prawie uſtawiczną zabawne ieſt pracą: lecz uciechy w nim ſą czyſte: ieſt to ſpokoyność wolna od wſzelkich boiaźni nierozłączonych, od wielkich nadziei; namiełętności nie ſą wzbudzone przez owe wſpaniałe nikczemnośći,tam więcey ſzczerości, więcey przyiaźni, więcey wierności, mniey zaś zazdrości,mniey zawiści, a żadney niemaſz w nim ambicyi y tych przebiegłych wybiegow, ktore dwoiako nieſzczęśliwym czynią y przez ſwoy wyſtępek, y przez złe w nich powodzenie ſię, żadnych tych tęſkności, ktore zabiiaią bezczynnych ludzi, już to przez proznowanie, już to przez utrudzenie ich prożnemi rozkoſzami.

Wſzędzie cnota ſprawia ſpokoyność umyſłow: nayrządnieyſze domy, ſą nayſpokoynieyſze. Znayduią ſię Familie, ktore czynią właściwą ſobie ſzczęśliwość, przez zachowanie porządku:

ſą

ſą to Rodzice, ktorzy znayduią ſwoie ukontentowania w ſtarunkach kſztałcenia dzieci ſwoich dobremi obyczaiami: ſą to dzieci poiętne y wdzięczne, ktore koſztuią wſzelkiey ſłodyczy, w uprzeymości przywięzuiącey ich do tych, ktorzy im dali urodzenie, y ktorzy pracuią, aby ich przyprowadzili do prawdziwego życia uſzczęśliwienia, to ieſt cnoty.

Nayprawdziwſzy ſekret, aby nie bydź nieukontentowanym z ludzi, czyli znośić ich z mnieyſzą niecierpliwością, ieſt ten, aby bydź ukontentowanym z ſiebie ſamego, y nic niemieć, coby można ſobie naganiać. Przypatrz ſię tym, ktorzy kontenci z życia ſwoiego oſzczędnego y z pomierney fortuny, uczynili ſobie zawczaſu zamierzenie wyrzeczenia ſię świata nadziei, y żyią bez ambicyi, bez prożnych przedſiewzięc, y bez innych związkow, tylko tych ktorych ſami ſobie poſtanowili. Pędzą dni ſwoie w ſpokoynych zabawach, ktore ſobie zadali; nie ſą bynaymniey rzu-

cani

cani wiatrem nieſtateczności, ani temi nieſmakami, w ktorych przeciwne ſtoſy zatapiaią tych, co żyią według ſwoiego dziwactwa, lub ktorych uſzczęśliwienie zawiſło od drugich. Uważ przez ieden dzień tylko, tych uczniow natury, ktorzy to wzięli ſobie za naywyżſze prawo, ażeby we wſzyſtkim byli ſprawiedliwemi dla ſiebie, y ſobie podobnych, a będzieſz wiedział na zawſzę, to co oni czynią. Starość przynoſi nam rozliczne niewygody: ciało naſze ieſt domem błota, ktorę dąży po ſtopniach do ſwoiego upadku, ieſt więzieniem duſzy, ktora prędzey, czy pożniey, wyniść ma z niego do nieśmiertelności; lecz te niewygody y przykrości naſzey ſtarości lżeyſze ſą, gdy nie ſą reſztą bezrządow młodości. Cnota ie utrzymuie przez pobudki, brane z właſnego ſwego gruntu. Przypominamy ſobie z ukontentowaniem dobre ſprawy, ktoreśmy czynili. Potrzeba umrzeć, lecz wielkie z tąd mamy pociechy, gdy tak my żyli, iak byśmy żyć mieli na zawſze. Zdanie

o poko-

o pokoiu umieraiących ludzi ſprawiedliwych, a rozpaczy grzeſznikow przy oſtatnim ich zgonie, ieſt ieſzcze iednym z tych zdań, ktore świat wyczerpnął w naturalnych wiadomościach.

W poſpolitym życia biegu toż ubeſpieczenie ſię nieopuſzcza nigdy ſerc prawych. Ten ktory poſtępuie ſobie proſto, chodzi z ufnością, mowi Mędrzec. Serce zaś zepſute, boi ſię zawſze aby niebyło odkryte: wſzyſtko ma w podeyrzeniu, boi ſię, by mu ſię prawda niewymkneła; złe iego zamyſły przymuſzaią go do chodzenia zdrożnemi ścieſzkami. Niegodziwość ta, o ktorey przemyśliwa czyni mu zamnie manie, że y inni podobne maią myśli: zły ięzyk boi ſię oddania ſobie za ſwoie. Gdy kto bądź w czymkolwiek niedopełnia ſprawiedliwości, wzdryga ſię, aby niemiał za nie nagany, nikt zaś nieieſt tak podeyrźliwy iak zli ludzie, częſtokroć też przymuſzeni ſą do zażycia zbytecznych oſtrożności, ktore ich wydaią. Wſzyſtkie przeciwnie cnoty dążą do uſpokoienia naſzego umyſłu.

Zyi z ludzmi w pilnym zachowaniu ſprawiedliwości: odday kazdemu to, co mu winieneś, niewyciągay od nich nic więcey, tylko co tobie winni, miey iedynie ſtaranie o ſwoich własnych ſprawach: kontentuiąc ſię z ſwego przeznaczenia niezazdrość cudzego: bądź oboiętny na godności: niepniy ſię na honory: nieobmawiay tych, ktorych poſtępki nie zdaią ci ſię bydź dobre, ile gdy żadna powinność do tego cię nie obowięzuie: znoś cierpliwie tych z ktoremi obowiązki cię twoie łączą, gdy ich nie możeſz poprawić: bądź wierny w twych ſłowach, dopełniay twoich obietnic: nie wyſtępuy nigdy z okręgu zabaw ſwoiego ſtanu: czyń to dobrze co czyniſz: bądź ſkłonny y poddany tym od ktorych przez ſprawiedliwą podległość zależyſz: bądź dla wſzyſtkich łaſkawy, grzeczny, ludzki, dobroczynny, tyle, ile ci tylko fortuna twoia tego dozwala: nie czyń zdradliwego pod nikim podeyścia: nie mow zle o nikim, nie ſłuchay nigdy prożnych wiadomości: niewchodź

w ob

w obiaśniania się bez potrzebne; chron się zatargow y sprzeczeck: czyń na koniec wszystko dobrze, co tylko możesz, a nie dopuszczay żadnego złości rodzaiu, ktoraby szkodzić mogła, albo się niepodobać.

A tak żyć będziesz w nieiakim nie ustraszoney ufności rodzaiu, ktore ci będzie przyczyną że beśpiecznie y z wszelką śmiałością kroki swe będziesz kierował. Ze nie będziesz wierzył, iż to się w innych znayduie, czego nie stwierdzasz w sobie, że nie będziesz miał podeyrzenia o innych, aby byli sposobni do zazdrości, zawiści, nie godziwośći y zdrady.

Nie iestże to w samey rzeczy ta prostość obyczaiow dobrych ludzi, ktora ich wystawia na zdrady u złych? Czuią oni iż nic takiego nie zrobili, coby im mogło uczynić nieprzyiaciol, y nie rozumieią, aby ich mieli; Złość to iest serca ktorą mniemamy bydź w innych, kiedy ich mamy za podeyrzanych. Lecz niech kto napastuie nią tych, ktorzy się do niey nieznaią, bynáy-

mniey

mniey tym ich nie odmienią. Noszą bowiem oni w sobie grunt swego pokoiu. Nic zaś nie może pomięszać szczęśliwości człowieka, iak onże sam, y nigdy nie iest Człowiek prawdziwie nieszczęśliwym, tylko gdy sobie pozwala bydź niesprawiedliwym.

Spokoyność więc sumnienia, ktorey człowiek doświadcza w ćwiczeniu się w dobrym moralnym, iest przeciwnie zakończaiącym dowodem, iż urodzony iest do sprawiedliwości. A przez to cośmy, aż dotąd uważali, zdaie się, iż ta prawda powinna bydź wzięta za niezbitą. Jeżeli zaś Człowiek urodzony iest do sprawiedliwości, ieżeli oddalaiąc się od niey traci koniecznie szczęśliwości, ktorą tylko mieć może w tym życiu y do niey iest zdolny, dosyć iest natym do znalezienia w niey pierwszey ustawy to iest nadgrodę cnoty y karę występku.